

Od kilku dni powraca w mediach temat zainteresowania Romy osobą Abela Hernandeza. Według włoskich gazet, piłkarz miałby zastąpić Pablo Osvaldo. Prezydent Palermo, Maurizio Zamparini nie kryje złości w wywiadzie dla Radio Radio.

- Nie ma żadnych negocjacji z Romą. Wczoraj Corriere dello Sport ukazała ten system, który w piłce nożnej nie jest od lat poprawny. Mówią o klubie, który jest zainteresowany graczem i zamiast rozmawiać z zespołem, z którym piłkarz ma kontrakt, kontaktują się z agentem i zawodnikiem, siejąc zamęt. Sabatini podgrzał atmosferę wokół Sorrentino, gdyż ten powiedział, że chce odejść, a jest związany z nami kontraktem. Są to działania destruktcyjne, które są nieprawidłowe i których nie powinno być. Prawdopodobnie Sabatini musi być nadal dyrektorem sportowym, a nie głównym, gdyż nie są to działania, które należy utrzymywać. Poczułem się urażony takim zachowaniem. Mam dobre relacje z Sabatinim, jednak muszą one wychodzić z obydwu strony. Mam do niego szacunek, jeśli chcę gracza Romy, dzwonię do niego, a nie dopuszczam się do destruktcyjnych działań bezpośrednio na graczu. Wysłałem jemu wiadomość, jego zachowanie w stosunku do Palermo było podłe, jednakże jest to zamknięty incydent. Kluby muszą rozmawiać ze sobą, a nie robić destruktcyjne działania, które naturalnie sprzyjają agentom, gdyż zarabiają przy każdej zmianie zespołu przez gracza.

W innym z wywiadów, Zamparini powiedział, iż nie puszczą Hernandeza za mniej niż 12 mln euro.

Autor: abruzzo